

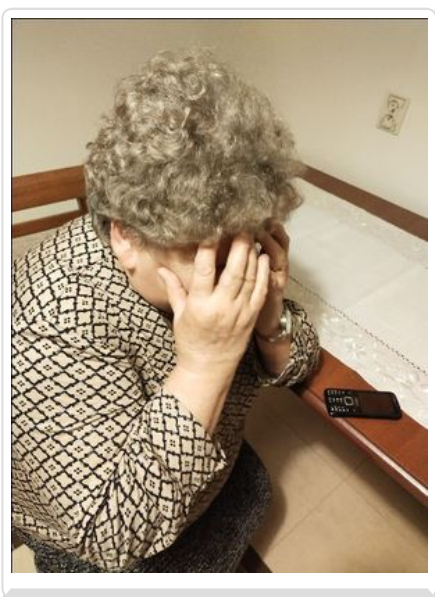
KPP W GRÓJCU

<https://mazowiecka.policja.gov.pl/wgr/aktualnosci/74842,SENIORZE-NIE-ODDAWAJ-SWOICH-PIENIEDZY.html>
2023-06-09, 08:57

SENIORZE, NIE ODDAWAJ SWOICH PIENIĘDZY!

Data publikacji 02.01.2023

Nie chcesz, aby Twoja babcia, czy dziadek dali się nabrać na oszustwo „na wnuczka”, to Ty bądź dobrym wnuczkiem i wytłumacz im, jak to działa.



„3 listopada straciłam wszystkie swoje oszczędności życia. Przed południem zadzwonił do mnie mężczyzna, przedstawił się imieniem mojego syna. Zachrypniętym głosem powiedział, że jest chory i wracając od lekarza, spowodował wypadek samochodowy i... że to on jest sprawcą wypadku. Płakał, mówiąc, że w wypadku są ranne 3 osoby i potrzebuje dużej ilości pieniędzy, bo grozi mu więzienie. Wtedy do rozmowy włączył się mężczyzna podający się za policjanta. Ten potwierdził słowa mojego syna Piotrka i dodał, że pokrzywdzeni w wypadku żądają kilkudziesięciu tysięcy złotych odszkodowania, za obrażenia jakich doznali. Polecił mi, żebym najszybciej wypłaciła z banku wszystkie oszczędności, po które zgłosi się kurier, a w sądzie czeka na nas adwokat, który wyda nam potwierdzenie przekazania gotówki. Byłam w takim szoku, że nie mogłam zebrać myśli, był ze mną mój mąż Henryk, który pojechał szybko do banku i wypłacił wszystkie nasze oszczędności – kilkadziesiąt tysięcy złotych. Mężczyzna podający się za policjanta powiedział, że za chwilę przyjedzie kurier, mąż w tym czasie zgodnie z jego poleceniem poszedł do sądu, gdzie miał czekać na niego adwokat wraz z sekretarką i wydać mu pokwitowanie przekazania gotówki. Kiedy byłam sama w domu, przyszedł kurier, przekazałam mu pieniądze z banku. Odetchnęłam z ulgą, myśląc, że teraz już nic nie grozi mojemu synowi. Potem do domu wrócił Henryk, w sądzie dowiedział się, że całe zdarzenie było oszustwem i żadna sekretarka z adwokatem na niego nie czekają. Nasze oszczędności całego życia przepadły bezpowrotnie”. (Teresa, lat 71)

Ten opis mógłby stanowić scenariusz filmu ku przestrodze innych, lecz jest niestety autentycznym przykładem z życia.

Nie chcesz, aby Twoja babcia, czy dziadek dali się nabrać na oszustwo „na wnuczka”, to Ty bądź dobrym wnuczkiem i wytłumacz im, jak to działa.

Rozmówca, zapytany o zmieniony głos, tłumaczy się przeziębieniem lub zmęczeniem. Prawdopodobnie nawet nie zna

imienia osoby, pod którą się podszywa, dlatego nie przedstawia się („to ja, babciu”). Podczas rozmowy informuje o trudnej lub wręcz tragicznej sytuacji, w której się znalazł i szybko porusza temat pożyczki. Chodzi o jak najszybsze dostarczenie mu pieniędzy. Jako powód najczęściej podaje jedną z poniższych historyjek.

Wypadek – przestępca opowiada historię o spowodowanym przez niego wypadku drogowym i mówi, że szybko potrzebuje pieniędzy, aby uniknąć konsekwencji, których domaga się ofiara.

Operacja – podszywający się pod krewnego złodziej przekonuje, że musi poddać się poważnej operacji i natychmiast potrzebne są mu pieniądze na zabieg.

Zadłużenie – oszust mówi, że wziął pożyczkę, którą musi szybko spłacić, albo nie ma pieniędzy na ratę kredytu.

Inwestycja – rzekomy wnuk lub dziecko przekonuje, że pilnie potrzebuje określonej kwoty na intratną inwestycję, która wkrótce się zwróci z ogromnym zyskiem.

Okup – oszust podszywa się pod wnuczka lub syna i twierdzi, że został porwany i potrzebuje pieniędzy na okup.

Jak postępować w takiej sytuacji?

- Zawsze po otrzymaniu takiego telefonu najpierw zadzwoń do wnuczka lub krewnego, żeby potwierdzić informację. Jeśli to możliwe – spotkaj się z nim.
- Jeśli nie rozpoznajesz głosu, odłóż słuchawkę – oszuści wywierają silny nacisk i presję, mają doświadczenie w manipulowaniu ludźmi, więc im szybciej zakończysz rozmowę, tym lepiej.
- Jeśli masz przekazać pieniądze komuś z rodziny, rób to tylko osobiście – bardzo charakterystyczne dla oszustw „na wnuczka” jest przysyłanie pośrednika, który ma odebrać pieniądze. Nie dawaj gotówki ani cennych rzeczy w ręce kogoś, kogo nie znasz.
Odbierając telefon z prośbą o pieniądze, nigdy nie mów, ile masz gotówki i staraj się nie udzielać żadnych informacji osobistych.

Oszustwa na policjanta

Zdarza się, że oszust podszywa się pod kogoś rodziny, a następnie pod policjanta, czy prokuratora. Najpierw dzwoni rzekomy wnuk i prosi o określoną sumę pieniędzy. Następnie ofiara dostaje kolejny telefon – oszust podszywa się pod policjanta lub funkcjonariusza CBŚP (Centralne Biuro Śledcze Policji), a nawet prokuratora, który mówi, że wcześniejsza rozmowa była manipulacją złodzieja, którego właśnie rozpracowują. Twierdzi, że konieczne jest zrobienie przelewu na podane konto, co pomoże w jego schwytaniu. Wywiera presję, a nawet grozi karą za odmowę współpracy.

Inny sposób oszustów to próba wyłudzenia fikcyjnej łapówki. Przesłanie podaje się za policjanta i informuje, że w sprawie osoby, do której dzwoni, zostało wszczęte dochodzenie. Obiecuje odstąpienie od postępowania w zamian za określoną sumę pieniędzy.

Jakie są cechy charakterystyczne tego typu oszustw i co zrobić, żeby nie dać się zmanipulować?

- Policja nigdy nie informuje o prowadzonych sprawach telefonicznie – odłóż słuchawkę, nic Ci za to nie grozi.
- Policja nigdy nie żąda przekazania pieniędzy lub cennych rzeczy – jeśli ktoś do Ciebie zadzwoni w tej sprawie – odłóż słuchawkę.
- Policja musi działać zgodnie z procedurami – jeśli funkcjonariusz przyszedłby do Ciebie, to na początku rozmowy przedstawia się i podaje stopień oraz pokazuje legitymację, na której jest imię, nazwisko, zdjęcie, stopień, numer legitymacji, numer identyfikacyjny, data ważności.

- Policjant musi być także wyposażony w odznakę. Masz prawo wylegitymować funkcjonariusza i przeczytać dane na jego dokumencie.
- Pamiętaj, że Policja nie ma prawa żądać od Ciebie pieniędzy lub cennych rzeczy i nigdy tego nie robi. Jeśli tak się dzieje, w 100% masz do czynienia z oszustem.

Zespół Prasowy KWP zs. w Radomiu

Opis filmu: SENIORZE, NIE ODDAWAJ SWOICH PIENIĘDZY!

Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik](#) (format mp4 - rozmiar 28.4 MB)